

**Jakość to nasza wspólna odpowiedzialność**

Rozmowa z **Januszem Urbanikiem**,  
prezesem zarządu VENTOR Sp. z o.o.



**Algorytmy sterujące – komfort, oszczędność, innowacyjność**

Rozmowa z **Tomaszem Śliwakowskim**,  
inżynierem aplikacyjnym AMTEK Sp. z o.o.



# QUALITYTODAY

NR 2 (002)  
31 SIERPNIA 2015  
MAGAZYN  
INFORMACYJNO  
- PROMOCYJNY

*Od 10 lat wspieramy jakość*



## Innowacyjność podstawą współczesnego rolnictwa



rozmowa z **Zygmuntem Królem**,  
prezesem zarządu  
SAATBAU POLSKA Sp. z o.o.

**str.2**



Zgłoś się do programu:

[www.jakoscroku.pl](http://www.jakoscroku.pl)

**ROLNICTWO** | Nominacja JAKOŚĆ ROKU 2015 dla SAATBAU POLSKA za dbałość o jakość nasion

# Innowacyjność podstawą współczesnego rolnictwa



Rozmowa z  
**Zygmuntem Królem,**  
prezesa zarządu  
SAATBAU POLSKA Sp. z o.o.

■ **Mają Państwo bogatą ofertę nasion różnych odmian. Czy stworzenie nowej odmiany to długi proces?**

– Są trzy sposoby na wyprodukowanie nieznaną dotąd odmiany. My korzystamy przede wszystkim z klasycznego, trwającego nawet 7-11 lat. Na małych polkach wysiewa się dziesiątki tysięcy nasion, sprawdza się, które rośliny są rokujące i segreguje się je, usuwając te, które nie są rozwojowe. Z takiej ilości rejestrujemy później 1-2 odmiany. Inny sposób to ingerencja w geny. W całej Grupie SAATBAU nie stosuje się jednak takich praktyk. Ostatnią możliwością jest ocena na poziomie markerów. Pozwala to już na wczesnym etapie wykryć pożądane cechy konkretnych roślin, które przeznaczają się do dalszej hodowli.

■ **W jaki sposób rejestrują Państwo później te nowe odmiany?**

– Zarejestrowana odmiana jest chroniona wyłącznym prawem do odmiany i równocześnie wpisana do Wspólnotowego Katalogu Odmian Roślin Rolniczych. Każda z nich ma swoje cechy i nazwę, zatem jeżeli ktoś chce ją rozmnażać i sprzedawać, musi od nas odkupić licencję. My również kupujemy takie licencje od innych firm hodowlanych, aby posiadać pełen pakiet możliwości dla naszych klientów. Wciąż jednak badamy rynek, rozmawiamy z rolnikami i pracujemy nad kolejnymi odmianami, żeby reagować na różne czynniki, a rolnictwo było bardziej efektywne.

■ **W jakim sensie?**

– Trzeba pamiętać, że nasz klimat ciągle się zmienia. Rozwijają się również różne choroby. Obecnie hodowcy pracują nad takimi odmianami, które nie będą wymagały dużej ilości wody, a wciąż będą dawały tak samo wartościowe plony. Bogate żniwa, najwyższej jakości ziarna to sposób na sukces rolnika.

■ **Jak w takim razie starają się Państwo o jakość swoich produktów?**

– Od pierwszego etapu produkcji nasion, tzn. od wyboru rolników, którzy je później rozmnażają. Dokładnie sprawdzamy, czy spełniają wysokie kryteria dotyczące reprodukcji, a plantacje nasienne kontrolowane są przez naszych inspektorów. To jednak dopiero początek. Dostarczany do nas produkt podlega weryfikacji przez laboratorium, później najlepszy surowiec przygotowujemy tak, aby do rolników trafiły nasiona najwyższej jakości, dające największe plony.

■ **Czyli nasiona nasionom nie-równie?**

– Naturalnie. W Polsce wciąż jeszcze nie zawsze zwraca się uwagę na jakość, lecz tylko na cenę, a to duży błąd. Plony z naszych nasion spełniają najwyższe kryteria, dlatego rolnicy nie mają później problemów z ich sprzedażą, co daje im maksymalny zysk ze zbiorów. Dajemy też gwarancję na siłę kiełkowania, która jest zawsze powyżej ustawowych norm. Cieszymy się, że nasza dbałość o jakość została dostrzeżona i otrzymaliśmy nominację do programu JAKOŚĆ ROKU 2015.

■ **Czym wyróżniają się odmiany nasion?**

– Na różnice wpływają różne cechy np. odporność na choroby czy warunki atmosferyczne i glebowe. Jesteśmy dystrybutorem nasion dobrze znoszących suszę albo częste opady. W Polsce wszystkie odmiany mają również odpowied-

– zatrudniamy ponad 130 pracowników. To wspaniała kombinacja doświadczenia i młodzieńczego zapału. Zachęcamy młodzież do rozwoju. Możliwości są nie tylko w naszej firmie w Polsce, ale w ramach całej Grupy SAATBAU. Dlatego zachęcamy ich do uczenia się języków obcych. Co ważne, zapewniamy młodym ludziom perspektywę rozwoju, więc nie tylko absolwenci studiów rolniczych mogą u nas pracować. Każdego można rozwinąć, tylko musi mu się „chcieć chcieć”. Nikt nie ma tu także blokady, jeśli chodzi o awans, szansę mają wszyscy.

■ **Pracownicy chwalą również współpracę z Panem.**

– Drzwi mojego gabinetu są otwarte dla wszystkich, przez cały czas. Nie chcę sytuacji, w której współpracownicy obawiają się do mnie przyjść. Jeśli mają nowe pomysły, chcą robić coś więcej, daję im szansę. Mamy ludzi, którzy pracują w firmie od wielu lat, bardzo cenię sobie ich wiedzę i doświadczenie. Cieszy mnie, że łatwo aklimatyzują się w nowoczesnych realiach i potrafią przekazać swoją wiedzę młodszym.

Już w XXI wieku został on sprywatyzowany, a najlepsza oferta pochodziła od austriackiej firmy Saatbau Linz. I tak staliśmy się spółką-córką Grupy SAATBAU.

■ **I okazało się to korzystne?**

– Bardzo. To spółdzielnia z Austrii, której zarząd nie kieruje się jedynie wynikiem finansowym, ale zna i rozumie potrzeby branży. Wszystko dlatego, że jej właścicielami jest ponad 3 600 rolników. Cieszy nas fakt, że inwestor stawia na rozwój, dlatego lokujemy środki w rozbudowę i modernizację technologiczną naszych zakładów. Dzięki temu jesteśmy bardzo innowacyjni i konkurencyjni.

■ **Jaką opiekę roztacza nad Wami spółka-matka?**

– Dwa razy do roku przechodzimy audyty wewnętrzne. Wspólnie tworzymy wtedy plany inwestycyjne. To jest moment, w którym ustala się, co jest konieczne, jak coś zmienić i w jakie maszyny będziemy w najbliższym czasie inwestować, bo robimy to cały czas. Nie różnimy się od zachodnich zakładów, a jeśli kupujemy sprzęt, to zawsze z najdroższej półki po-

niej nanieść na nasiona zaprawę nasienną, środek odstraszający dziką zwierzynę i ptaki albo dodawać mikronawóz, który pozwoli na intensywny, początkowy wzrost. Możliwości jest wiele, a dzięki innowacyjności i ciągłym inwestycjom, możemy z nich korzystać.

■ **Co zatem oznacza innowacyjność w rolnictwie?**

– W SAATBAU POLSKA to przede wszystkim nowoczesne maszyny do przerobu nasion. To one zapewniają najwyższą jakość, a do tego pozwalają na stosowanie najnowszych metod suszenia, czyszczenia, zaprawiania czy pakowania. Możemy być pewni, że jeśli rolnik będzie się trzymał wskazówek, ma gwarancję dobrych plonów.

■ **Rynek rolniczy bardzo się zmienia. Schedę po ojcach przejmują młode pokolenia. Czy prowadzą Państwo jakąś edukację w tym zakresie?**

– Rzeczywiście, rolnictwo bardzo się zmieniło i teraz nie odbiega już od zachodnich standardów. Młodzi ludzie decydują się na ten zawód, ponieważ stał się atrakcyjny. Kiedyś kojarzył się ze znojem, a teraz to siła zbioru kombajnów. Z najnowszymi maszynami w tygodniu możemy zakończyć żniwa. Do tego rolnictwo jest oczkiem w głowie państwa, bo dzięki niemu mamy pewne i stabilne wyżywienie dla obywateli. Jako firma musimy edukować naszych klientów, ponieważ każda odmiana wymaga innego podejścia. Jesteśmy po to, żeby rolnicy mieli jak największe plony, a to nie zależy tylko od nasion, ale również od konkretnych działań już na etapie uprawy polowej.

■ **Jakie gatunki można u Państwa kupić?**

– Mamy ponad 50 odmian kukurydzy do wyboru. Co więcej, produkujemy również nasiona soi, które są coraz częściej wybierane na płodozmi-

że dla kolejnych pokoleń. Dlatego nie należy uprawiać tylko zboża, a soja nie-GMO jest idealną alternatywą. Jako roślina strączkowa nie wymaga nawożenia ziemi azotem. Rośliny, dzięki symbiozie z bakteriami brodawkowymi, same zaopatrują się w azot, dodatkowo zostawiając ten pierwiastek w ziemi dla roślin następczych. W Polsce dopiero rozwija się duży rynek zbytu na soję i obserwujemy spore zainteresowanie. Wszystko dlatego, że jest to idealny produkt na paszę oraz dla przemysłu spożywczego i kosmetycznego.

■ **Jak układa się Państwu współpraca z polskimi firmami nasiennymi?**

– Świetnie. Żyjemy w symbiozie z innymi hodowcami, współpracujemy i bardzo często licencjonujemy ich odmiany. Oczywiście jesteśmy konkurentami, ale to zdrowa konkurencja, która przynosi wszystkim korzyści. Staliśmy się już jednym z liderów w nasionach kukurydzy i soi. Liczymy się na rynku zbożowym oraz rzepak i będziemy się dalej rozwijać.

■ **Właśnie skończyły się sierpniowe żniwa. To moment, kiedy rolnicy sięgają po Państwa produkty?**

– Dokładnie tak. Co więcej, mamy bardzo mało czasu na przygotowanie się do sezonu siewnego dla roślin ozimych. Z początkiem sierpnia kończą się przyjęcia kontraktacji od rolników. Zboża trafiają do laboratorium, gdzie są wystawiane świadectwa jakościowe. Dopiero później rusza masowa produkcja kwalifikowanego materiału siewnego. Pamiętajmy, że pierwsze siewy zaczynają się już na początku września, sezon kończy pszenica, którą sieje się do końca października.

■ **Zapewne mają Państwo również już konkretne plany na przyszłość.**

– Oczywiście. Wzmacniamy się w sprzedaży nasion kukurydzy, gdzie jesteśmy jednym z niekwestionowanych liderów. Chcemy, żeby jeszcze więcej odmian było dostępnych dla rolników. Drugim ważnym punktem jest dla nas soja. Jeśli w polskim rolnictwie utrwalimy się myślenie o odpowiedzialnym płodozmianie, to na pewno zachowamy koszulkę lidera w tym obszarze. Naszą ambicją jest edukować rolników w zakresie uprawy soi i powiązać tę część rolnictwa z przemysłem, bo teraz przedsiębiorstwa importują śrutę sojową z USA. Oprócz tego intensyfikujemy produkcję rzepaku, gdzie mamy już ugruntowaną pozycję. Planujemy również rozwinąć działkę zbóż o kolejne odmiany, nie odłączając się oczywiście od współpracy z polskimi hodowcami. Widzimy, że jest coraz więcej zwolenników naszych produktów, zaczynają o nie pytać również rolnicy z innych krajów, co bardzo nas cieszy. Na pewno będziemy się rozwijać.

■ **Życząc dalszych sukcesów, dziękuję za rozmowę.**

Justyna Toros-Kotońska



■ **Historia SAATBAU POLSKA musi być zatem długa.**

– Nasza firma wywodzi się jeszcze z czasów PRL, kiedy w Środzie Śląskiej istniała jedna z wielu Central Nasiennych. W czasach przełomu wiele z nich popadło w tarapaty, ale tutejszy zakład przynosił zyski,

to, żeby była najnowocześniejsza przez długie lata.

■ **A jakie były najnowsze inwestycje?**

– Właśnie wybieramy maszynę, która pozwoli nam w przyszłości przygotowywać dedykowane ziarna dla rolników. Dla przykładu: możemy dzięki

Zboża ozime, jare oraz rzepak stawiają nas w czołówce producentów nasion rolniczych.

■ **Skąd takie zapotrzebowanie na soję?**

– Wynika to z faktu, że rolnicy dostają dopłaty z Unii Europejskiej za dbałość o ziemię, aby była ona wartościowa tak-

**WODOCIĄGI I KANALIZACJE | PGKiM TOMASZÓW LUBELSKI laureatem programu JAKOŚĆ ROKU 2015**

## Zasłużony sukces



Rozmowa z **Renatą Miziuk**, prezes zarządu PGKiM Sp. z o.o. w Tomaszowie Lubelskim

**Serdecznie gratuluję uzyskania tytułu JAKOŚĆ ROKU. Co dla Pani oznacza zdobyte wyróżnienie?**

– To duży sukces całego przedsiębiorstwa i powód do radości dla wszystkich pracowników. Jesteśmy dumni, że w tak prestiżowym konkursie, nasza działalność została zauważona wśród tytułów firm w Polsce. Nagroda stanowi ukoronowanie jubileuszu 50-lecia, który obchodziliśmy przed dwoma laty. Sam fakt nominacji do tytułu zobowiązuje do jeszcze większego zaangażowania w jakość świadczonych usług, dlatego też, od momentu przystąpienia do programu, poczyniliśmy szereg inwestycji.

**Czy może Pani wymienić kilka z nich?**

– Ciągłe pracujemy nad rozbudową i modernizacją sieci kanalizacji sanitarnej oraz

oczyszczalni ścieków. Inwestujemy w specjalistyczny sprzęt oraz urządzenia. Ponadto, planujemy przeniesienie bazy naszej firmy do nowego budynku. W ostatnim czasie wprowadziliśmy również dużo usprawnień dedykowanych naszym klientom, a mających na celu poprawienie procesu komunikacji z przedsiębiorstwem. Staraliśmy się wywierać pozytywny wpływ na miasto, jak i na jakość życia jego mieszkańców.

**Jak zamierzają Państwo wykorzystać przyznane godło?**

– Planujemy używać go do podkreślenia wysokiej jakości naszych usług, nie tylko w zakresie wodociągów i kanalizacji, ale także w innych obszarach, tj. szeroko pojętej gospodarce komunalnej czy zakładzie remontowo-budowlanym. Pragnę nadmienić, że

przede wszystkim ten sukces jest zasługą wszystkich pracowników oraz kadry kierowniczej. To dzięki ich ciężkiej pracy możemy cieszyć się z nagrody. Uważam, że wpłynie ona mobilizującą na dalsze działania całego przedsiębiorstwa.

**Jakie plany ma PGKiM na najbliższą przyszłość?**

– Chcemy w dalszym ciągu rozwijać spółkę z korzyścią dla wszystkich mieszkańców Tomaszowa. Planujemy powrócić do realizacji projektów dotyczących edukacji ekologicznej wśród najmłodszych, a także usprawniać działalność poszczególnych zakładów i działów przedsiębiorstwa. Nasza praca była niejednokrotnie doceniana przez klientów spółki i podmioty zewnętrzne, a teraz wyróżniła ją Kapituła Konkursu. To potwierdza, że zmierzamy w dobrym kierunku, dlatego będziemy realizować swoją misję, biorąc pod uwagę fakt, iż poręczka została postawiona bardzo wysoko. Wewnątrz firmy panuje znakomita atmosfera, która pomaga nam spełniać wyznaczone cele. To wszystko sprawia, że nie boimy się kolejnych wyzwań.

**Życząc podtrzymania tak dobrego nastawienia do działania, dziękuję za rozmowę.**

Jakub Bieniak

**STOLARKA OKIENNA | VETREX opracował kolejną innowacyjną propozycję**

## Jakość we współczesnym wydaniu



Rozmowa z **Krzysztofem Michalakiem**, dyrektorem handlowym Vetrex sp. z o.o.

**Pierwsza połowa bieżącego roku stała u Państwa pod znakiem nowoczesności. W tym czasie Vetrex zaprezentował okno V82 Modern Design. W czym przejawia się jego innowacyjność?**

– Wspomniany model wyróżnia zupełnie nowe podejście do łączenia stolarki z elewacją. Dzięki niemu możemy zgrabnie ukryć ramy okna, pozostawiając na widoku z zewnątrz przede wszystkim taflę szyby. Dzięki temu uzyskujemy nowoczesny wygląd i nowe możliwości przy projektowaniu budynków. Sam design to jednak nie wszystko. Zastosowanie takiego zabiegu pozwala zmniejszyć mostki termiczne, mające wpływ

na energooszczędność stolarki. Co więcej V82 Modern Design zawiera w sobie szereg cech produktów dostępnych w Vetrex, takie jak bezpieczeństwo, funkcjonalność i trwałość. Wszystko to ma stanowić nową jakość w branży.

**Jak przedstawia się zainteresowanie wspomnianą propozycją od momentu premiery?**

– Zaraz po prezentacji na targach budowlanych BUDMA spotkaliśmy się z dużym odzewem ze strony architektów, którzy pytali o szczegóły wykonania V82 Modern Design w swoich projektach. Wspomnieć należy, że dzięki rozbudowanej sieci autoryzowanych salonów Vetrex, klienci mają dostęp do naszych nowych modeli jednocześnie w całym kraju.

**W jaki sposób Vetrex zapewnia jakość swoim wyrobom?**

– Tradycyjnie przed rozpoczęciem produkcji każda koncepcja sprawdzana jest pod kątem powtarzalności standardów i wymaganych parametrów. Na-

stępnie wysyłamy okno na testy do instytutów badawczych, np. w Rosenheim, czy Instytutu Techniki Budowlanej w Warszawie. Dopiero po uzyskaniu odpowiednich certyfikatów rozpoczynamy sprzedaż. Dbamy także o zapewnienie profesjonalnych szkoleń naszym partnerom i montażystom organizowanych w Akademii Vetrex, gdzie zdobywają wiedzę w sposób teoretyczny i praktyczny.

**Miniony rok okazał się najlepszym w historii marki Vetrex. Dzięki czemu było to możliwe?**

– To zasługa udanej współpracy pomiędzy wszystkimi działami w przedsiębiorstwie. Firmę tworzą ludzie i to właśnie oni mają wpływ na jakość produktu, jak i całego procesu związanego z dostarczeniem go do klienta. Vetrex stawia na fachowców, co procentuje coraz większymi sukcesami. Nasze drzwi otwarte są dla osób, które chcą pracować przy tworzeniu kolejnych innowacji w branży stolarki okiennej. Dlatego także po raz kolejny chcemy potwierdzić swoje standardy, ubiegając się o tytuł JAKOŚĆ ROKU.

**Życząc sukcesów, dziękuję za rozmowę.**

Lukasz Bąk

**ROLNICTWO | ZAKŁAD Z MRĄGOWA ubiega się o tytuł dla kolejnego produktu**

## (AGRO)MASzeruje po ZŁOTO

**Trudno prowadzić dziś nowoczesne gospodarstwo rolne bez specjalistycznych urządzeń rolniczych. Dzięki nim wszelkie prace przebiegają szybko i sprawnie, co znacznie oszczędza czas rolnika. Jedną z najbardziej niezbędnych maszyn okazuje się ładowacz czołowy do ciągników rolniczych, do za- i wyładunku płodów rolnych. Wiodącym polskim ich producentem jest mrągowski AGROMASZ, pretendujący do prestiżowego tytułu JAKOŚĆ ROKU ZŁOTO.**



nych. Sprzęt charakteryzuje szereg zalet, o tych najważniejszych mówi **Janusz Gruszczewski**, właściciel Zakładu Metalowego AGROMASZ. – Na życzenie klienta ładowacz czołowy może być wyposażony m.in. w hydroakumulatory membranowe tłumiące drgania, rozdzielacze hydrauliczne dostarczające dokładnie takiego przepływu i ciśnienia oleju, na jakie jest w danej chwili zapotrzebowanie. Ważne wyposażenie stanowi multizłącze do przewodów hydraulicznych umożliwiające szybkie podłączenie i odłączenie maszyny od ciągnika oraz rozdzielacze z funkcją pływającą czy sterowanie na joystick. Sprzęt może być również wyposażony w system samopoziomowania elementów roboczych oraz w zależności od modelu istnieje możliwość włączenia instalacji ładowacza w układ hydrauliczny ciągnika, co po-

zwala na podłączenie innych maszyn bez konieczności demontażu ładowacza.

Ładowacze czołowe współpracują z ciągnikami rolniczymi o małej, średniej i dużej mocy dostępnymi na rynku polskim i zagranicznym. – Największą popularnością cieszą się modele: Ł-104 o udźwigu 1200 kg i wysokości podnoszenia 3,25 m oraz Ł-106 o udźwigu 1650 kg i wysokości podnoszenia 3,4 m – podkreśla Janusz Gruszczewski.

Rosnące grono kontrahentów ceni markę AGROMASZ przede wszystkim za jakość wykonania. To efekt bezkompromisowego przestrzegania procedur wynikających z wdrożonego i certyfikowanego systemu ISO 9001:2008 i ISO 3834-2:2007, nieustannych inwestycji w szkolenia kadry, w park maszynowy, innowacyjne technologie oraz otwartości na zmiany i wyzwania, które przyczyniają się do samodoskonalenia. Firma

przechodzi regularne audyty zewnętrzne, tworzy nowe miejsca pracy oraz zwiększa powierzchnię produkcyjną. – W sierpniu 2015 roku oddaliśmy do użytku halę produkcyjną o powierzchni 450 m<sup>2</sup>, w której planujemy montaż ciągników technologicznego procesu przygotowania wyrobów do malowania poprzez śrutowanie w specjalnej komorze i samego malowania w nowoczesnej kabine lakierniczej – opowiada właściciel.

Mrągowski producent jest laureatem wielu prestiżowych nagród za jakość i innowacyjność w tym Pucharu Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi odebranego z rąk Marka Sawickiego podczas targów AGROTECH 2015 w Kielcach za produkcję wysokiej jakości ładowaczy czołowych do wszystkich typów ciągników dostępnych na polskim rynku.

oprac. Marta Prusek-Galińska



## Prestizż i doświadczenie

**Jeszcze na początku XXI wieku, w Polsce, posiadanie klimatyzacji kojarzone było z luksusem. Z biegiem czasu sektor HVAC dynamicznie rozwijał swój zasięg. Będąc częściowo zależnym od rynku budowlanego ewoluował, wpisując się w krajobraz wielkopowierzchniowych obiektów. Najemcy biur dobrze wiedzą, że wydajność pracy człowieka jest ściśle powiązana z temperaturą otoczenia i ma wpływ na jego efektywność. Dlatego też spółka Klimor, należąca do grupy KLIMA-THERM, regularnie dba o jakość swoich produktów, wykorzystując przy tym nowe, innowacyjne technologie wentylacji.**



Przedsiębiorstwo, kierując się wartościami biznesowymi oraz dbałością o produkt, tworzy rozwiązania dedykowane zarówno do sektora morskiego, od którego rozpoczęła swoją działalność, jak i lądowego, na którym obecnie skupia się najbardziej. Dostarcza swoje produkty do biurców, obiektów przemysłowych i pomieszczeń higieniczno-sanitarnych występujących m.in. w szpitalach czy fabrykach, a także do klientów indywidualnych. Dużą rolę w rozwoju spółki odegrały badania techniczne i technologiczne prowadzone przez firmę oraz posiadane państwowe atesty higieny, wymagane przy podwyższonych obrotach obróbki powietrza.

– Szukamy rozwiązań innowacyjnych, spełniających jednocześnie oczekiwania klientów i założenia dyrektorów unijnych. Skupiamy się przy tym na ograniczeniu zużycia energii, co reguluje współczynnik ERP urządzeń elektrycznych – podkreśla **Marek Kupiec**, prezes zarządu Klimor S.A.

Przedsiębiorstwo od lat wyróżnia zdecydowane zaangażowanie w jakość produktu, co stanowi o jego sile i pozycji na rynku. Zapewnia także wszystkim klientom kompleksową obsługę posprzedażową. – Ponadto, przy współpracy z prestiżowymi uczelniami technicznymi, prowadzimy bezpłatne i cykliczne szkolenia dla studentów z zakresu technologii i klimatyzacji – podkreśla **Ewa Pilarska**, dyrektor PR Klima-Therm.

Działania te zaowocowały nominacją do prestiżowego tytułu JAKOŚĆ ROKU 2015 w kategorii PRODUKT.

Mariusz Dorosiński

CHEMIA BUDOWLANA | WŁODAR TRADE nominowany do tytułu JAKOŚĆ ROKU 2015 w kategorii PRODUKT

# Fundament każdej inwestycji



Polski rynek budowlany, deweloperski i drogowy stale potwierdza swoją wysoką pozycję w Europie. Od kilku lat znajduje się w czołówce największych realizowanych inwestycji i projektów unijnych. Dużą zasługę odegrał segment produkcyjny oraz zapracujący spółki i grupy w wysokiej jakości beton, cement, zaprawy czy tynki murarskie. Obecnie wyniki odbiegają od czasów koniunktury z lat 2010-2011, gdy inwestycje infrastrukturalne oraz projekty związane z Euro 2012 mocno napędzały popyt, a produkcja betonu towarowego w 2011 roku sięgnęła rekordowego, w ostatnich dziesięciu latach, poziomu 23,7 mln m<sup>3</sup>. Fundamentalną sprawą każdej długoterminowej inwestycji są jego odpowiednie parametry. Wysoką jakość już od ponad 22 lat zapewnia spółka Włodar Trade z Częstochowy, specjalizująca się właśnie w produkcji tego surowca.

– Dobór odpowiedniego materiału, o określonych parametrach to niezwykle istotny punkt w procesie produkcji zapraw lub mieszanek betonowych. Nieumiejętnie dobrany cement skutkuje osłabieniem właściwości użytkowych i technicznych konstrukcji. Natomiast zbyt mocna zaprawa przekłada się negatywnie na aspekt ekonomiczny procesu budowlanego i generuje dodatkowe niepotrzebne koszty – rozpoczyna rozmowę Wiesław

Włodarczyk, prezes i właściciel Włodar Trade s.j.

Przedsiębiorstwo powstało na początku lat 90. XX wieku i od tego momentu nieustannie poszerza gamę rozwiązań w sektorze budowlanym, dostosowując jednocześnie swoją ofertę do rosnących potrzeb klientów.

Włodar Trade od samego początku funkcjonowania kładzie ogromny nacisk na rozwój rynku lokalnego poprzez zapewnienie maksymalnej

jakości rozwiązań w zakresie chemii budowlanej. Swoją działalność rozpoczął od wytwarzania materiałów budowlanych i prefabrykatów. Obecnie to największy producent betonu, działający na rynku częstochowskim i w jego okolicach. Wraz z rozwojem spółki, dzięki rosnącym oczekiwaniom klientów, powstały dodatkowe spółki: Włodar Invest i Włodar Developer, świadczące usługi w zakresie budownictwa mieszkaniowe-

go o charakterze użyteczności publicznej oraz przemysłowej. Dziś przedsiębiorstwo posiada aż cztery zautomatyzowane i skomputeryzowane wytwórnie zlokalizowane w: Częstochowie, Myszkowie, Oleśnie i Bloku Dobryszycy. – Nasza wydajność to 250 m<sup>3</sup> na godzinę. Posiadamy w swoim parku maszynowym własne pompy do betonu od 26 do 38 mb, w tym także własne betonomieszarki o ładowności od 7 do 10 m<sup>3</sup> – podkreśla Michał Czajkowski, dyrektor operacyjny Włodar Trade s.j.

teriału jest indywidualnie dostosowywana do właściwości budowlanej i jej zastosowania. Dlatego też spółka Włodar tworzy produkty w klasach od B7,5 do B60. W sposób ciągły materiał sprawdzany zostaje przez wewnętrzną kontrolę jakości oraz specjalistyczne i niezależne laboratoria. – Uzyskiwany beton jest zgodny z normą PN-88/B-06250, a jego weryfikacja odbywa się poprzez badania próbek, następnie wykonujemy pomiar właściwości, aby na końcu po upływie wyznaczonego terminu

w najnowocześniejsze urządzenia – uzupełnia Wiesław Włodarczyk.

Każdy cement marki Włodar posiada certyfikat Instytutu ITC, potwierdzający System Jakości Norm 413 i 197.

Włodar Trade to nie tylko producent, ale także solidny partner biznesowy. Od 1997 roku współpracuje ze spółką akcyjną „Górażdże Cement”. W jej zakresie wchodzi zarówno pozyskiwanie komponentów do produkcji, ale również dystrybucja cementu. Przedsiębiorstwo posiada także solidny tabor samochodowy i dział logistyczny, zapewniający odpowiednią obsługę wszystkich kontrahentów przy zminimalizowaniu czasu oczekiwania na realizację zamówienia.

Ponadto firma w szczególności sposób angażuje się na rzecz lokalnej społeczności, wspierając rozwój lokalnych klubów, takich jak Włóknarz Częstochowa czy Włodar Częstochowa, którego byli sponsorem tytularnym. W dotychczasowej działalności przedsiębiorstwo wyróżniało nastawienie pro-klienckie oraz elastyczne podejście do współpracy, co potwierdzają zaufani partnerzy. Wrozumiałość biznesowa od lat zapewnia wysoką pozycję na rynku, a aktualne działania zaowocowały także nominacją do tytułu JAKOŚĆ ROKU 2015 w jubileuszowej X edycji tego programu.

Mariusz Dorosiński



STOLARKA OKIENNA | DOBROPLAST nominowany do tytułu JAKOŚĆ ROKU BRĄZ

## Tworzymy produkt kompletny

Rozpoznawalność i znajomość marki to jedne z kluczowych wskaźników dla współczesnych przedsiębiorców. Rynek budowlany nie stanowi tu wyjątku. Firmy zdają sobie sprawę, że tworzenie rozpoznawalnego logo już nie wystarczy. Klient oczekuje czegoś więcej: wysokiej jakości towarów i usług w połączeniu z gwarancją, że otrzymał dokładnie to co zamówił. To bardzo ważne, bo dzisiaj nie sprzedaje się już okien katalogowych. Rynek wymaga rozwiązań 'made to order'. Dlatego Dobroplast – producent stolarki okiennej, nieustannie rozwija produkty i procesy, poszerza ofertę stale podnosząc sobie poprzeczkę i wymagania weryfikowane później przez wymagających odbiorców.



Od 2013 roku szwajcarska grupa Arbonia Forster Holding AG konsekwentnie rozwija i modernizuje produkty i procesy w Dobroplast Fabryka Okien.

Wprowadzona 5-letnia strategia objęła: standaryzację wszystkich procesów zaopatrzenia, produkcji i zarządzania jakością, rozwój sprzedaży i ogólną poprawę bezpieczeństwa pracy. – Zależy nam na tym, aby nasza oferta była postrzegana jako kompletna. W doborze rozwiązań kierujemy się wymaganiami dojrzałych rynków Europy Zachodniej: Francji, Niemiec i oczywiście podążającym za nimi rynkiem krajowym – podkreśla Mariusz Witek, prezes zarządu Dobroplast Sp. z o.o.

Spółka tylko w ostatnim półroczu wprowadziła dodatkowe usprawnienia w procesie technologii zespawania pakietów szklanych. Dodatkowo rozpoczę-

ła badania w specjalnej Komorze Klimatycznej, obejmujące precyzyjną weryfikację wodoszczelności okna, co w efekcie końcowym wpływa na jego lepszą jakość.

Kolejnymi doskonalonymi obszarami w firmie są łańcuchy dostaw, które są systematycznie badane pod względem dostarczania produktów na czas i kompletności ładunków. – Zaobserwowaliśmy znaczny spadek zgłaszanych reklamacji. Pomocne są w tym zastrzeżone procedury wewnętrznej kontroli – uzupełnia Sebastian Paprocki, Marketing Manager Dobroplast Sp. z o.o.

Wprowadzone zostały też nowe standardy obsługi klienta. Oferta jest przesyłana do partnerów handlowych w ciągu 3 go-

dzin, a 90% okien dostarczanych jest w terminie do 7 dni.

Co ważne, przedsiębiorstwo z wyprzedzeniem reaguje na nowe dyrektywy unijne. Dotyczy to zarówno wskaźnika UW, szczegółowo określającego przenikalność ciepła, jak i RW dotyczącego hałasu.

Wszystkie wdrożone usprawnienia oraz te zaplanowane na najbliższe miesiące, pokazują bardzo dobrą kondycję firmy w ujęciu całościowym. Po raz drugi zostało to docenione przez Fundację Qualitas, organizatora programu JAKOŚĆ ROKU, w którym firma ubiega się o nagrodę w kategorii PRODUKT.

Mariusz Dorosiński



UTRZYMANIE PORZĄDKU | MPO KRAKÓW pretenduje do tytułu JAKOŚĆ ROKU SREBRO

## Edukacja to klucz do sukcesu

Miejskie Przedsiębiorstwo Oczyszczania w Krakowie to spółka z tradycjami sięgającymi 1866 roku. Dziś zajmuje się dwoma ważnymi aspektami funkcjonowania nowoczesnego miasta: zarządza systemem gospodarowania odpadami oraz systemem oczyszczania miasta.



W branży komunalnej MPO Kraków to spółka wyjątkowa, która podczas tzw. rewolucji odpadowej w 2013 roku poszła odmienną ścieżką niż spółki komunalne z innych miast. Wyodrębniona została zajmująca się odbiorem odpadów spółka-córka, podczas gdy MPO Kraków skupiło się na zarządzaniu systemem, nadzorowaniu podwykonawców, koordynacji prac, przekształcając się w spółkę użyteczności publicznej. W rozwiniętych krajach Europy taki model zarządzania usługami komunalnymi jest standardem, w Polsce jest wyjątkiem. Dziś krakowskie rozwiązania są kopiowane przez inne firmy i gminy w Polsce.

– Postawiliśmy na europejski model samorządowej spółki, który daje gminie największą kontrolę nad oczyszczaniem ulic oraz nad niemal całym strumieniem odpadów wytwarzanych w mieście – wyjaśnia Henryk Kultys, prezes MPO Kraków. Wszystkie instalacje



do przetwarzania odpadów są zarządzane przez MPO i jest to jedna z przyczyn, dla których Kraków ma jeden z najwyższych poziomów recyklingu wśród dużych miast w Polsce (25%) i ze sporym zapasem spełnia wymagania UE dotyczące wykorzystania surowców wtórnych. – Poziom recyklingu ciągle wzrasta i Kraków może być jednym z niewielu miast, którym uda się osiągnąć 50-procentowy próg poziomu recyklingu, a taki będzie wymagany przez UE w 2020 roku – dodaje prezes MPO.

Po części jest to również efektem dużej wagi przykładanej przez spółkę do działań edukacyjnych i informacyjnych. Kampanie outdoorowe, ulotki i plakaty, warsztaty edukacyjne dla dzieci i młodzieży czy se-

rial edukacyjny w lokalnej telewizji to tylko część aktywności MPO Kraków promującej właściwe postępowanie z odpadami. Skalę tych działań widać w liczbach. W 2014 roku w zajęciach MPO dla klas IV i V wzięło udział 167 klas z 49 krakowskich szkół, razem 3315 dzieci. W 2015 roku program objął młodzież gimnazjalną, więc liczby te wciąż wzrastają. W innym programie ponad 7500 uczniów zbiera zużyte baterie i w nagrodę dostają bilety na wyjście klasowe do kina.

Zaangażowanie spółki jest doceniane: MPO Kraków właśnie za unikatowy program edukacyjny zostało nagrodzone tytułem EkoLidera przez Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.

Piotr Odorczyk / MPO Kraków

BUDOWNICTWO PRZEMYSŁOWE | Usługi VENTORA ponownie nagrodzone

# Jakość to nasza wspólna odpowiedzialność



Rozmowa z  
**Januszem Urbanikiem,**  
prezesem zarządu  
Ventor Sp. z o.o.

■ Państwa spółka otrzymała prestiżowy tytuł JAKOŚĆ ROKU 2015. Serdecznie gratuluję! Co oznacza dla Państwa ta nagroda?

– Dziękuję za gratulacje. To niewątpliwie duże wyróżnienie dla spółki Ventor oraz całego zespołu moich współpracowników, którym gratulacje i podziękowania należą się przede wszystkim. Stały rozwój kompetencji, a tym samym wiedzy, umiejętności i postaw, jest dla nas jednym z priorytetów.

■ Czyli?

– W Ventorze rozumiemy to przede wszystkim jako permanentną troskę o wysoki poziom zadowolenia naszych klientów. To ich ocena naszej pracy decyduje o kolejnych zleceniach, zapewniających ciągłość pracy i funkcjonowania przedsiębiorstwa. Jest zatem gwarantem stabilności spółki, a tym samym jej pracowników i ich rodzin, skali odprowadzanych podatków zasilających budżet państwa i samorządu gminnego, stymulujących rozwój regionu i lokalnego biznesu. Realizujemy usługi przede wszystkim dla Norwegów, a to naród niezwykle wymagający, stawiający poprzeczkę bardzo wysoko. Dlatego do każdego zleczonego kontraktu i każdego zadania podchodzimy z poczuciem pełnej odpowiedzialności. Niezwykle pomocne są w tym normy wdrożonego systemu ISO 9001:2008 oraz OHSAS 18001:2007, które faktycznie „żyją” i porządkują procedury.

■ Zdobyty tytuł odnosi się do Państwa usługi rekrutacji i wynajmu personelu. Spełnienie najwyższych standardów związanych z leasingiem pracowników, który wymaga zarządzania potężnym zespołem ludzi, z pewnością nie jest łatwe?

– Jest to ambitne wyzwanie, ale dające jednocześnie ogromną satysfakcję. Specjalizujemy się w rekrutacji i przygotowaniu kandydatów do zagranicznych kontraktów montażu rusztowań, systemów izolacyjnych i wentylacyjnych, konstrukcji stalowych oraz ich konserwacji. Oferujemy personel do obsługi projektów w branży budowlanej i energetycznej przede wszystkim w Norwegii, ale również w innych krajach, gdzie firmy norweskie realizują kontrakty. Kompetentny, kreatywny i świetnie zorganizowany zespół koordynatorów gwarantuje sprawny logistykę setek pracowników, na których zapotrzebowanie w Skandynawii pojawia się nawet z dnia na dzień. Spełnienie rygorystycznych oczeki-

gać młodzieży w podejmowaniu życiowych decyzji.

■ Czyli jakość zaczyna się już na etapie edukacji?

– Zdecydowanie tak. Zadaniem szkoły jest motywowanie i inspirowanie młodego człowieka do szukania własnych zainteresowań, odkrywania i rozwijania pasji, a w konsekwencji doskonalenie swojego warsztatu zawodowego. Istotną kwestią stanowi nauczanie kierunkowe, specjalistyczne, które zagwarantuje kształcenie w zawodach poszukiwanych na rynku, a w przyszłości pozwoli absolutnie znaleźć dobrze płatną pracę w wyuczonym zawodzie. Tym samym polscy przedsiębiorcy i pracownicy będą stawali się konkurencyjnymi na globalnych rynkach. Ale – co szczególnie chcę podkreślić – powinno

zdać się, że niestety nie do końca to rozumieją nie tylko uczniowie – ich można jeszcze usprawiedliwić młodym wiekiem.

■ Co dokładnie ma Pan na myśli?

– Uważam, że resorty odpowiedzialne za edukację powinny wykazywać zdecydowanie większą elastyczność zarówno w zakresie otwieranych kierunków edukacji zawodowej, jak i doboru nauczanych języków obcych, w tym np. norweskiego. Jest to w dalszym ciągu rynek pracy o dużym potencjale, ale znajomość języka jest niezbędna w bardzo wielu zawodach związanych np. z usługami hotelarskimi, gastronomicznymi, porządkowymi, czy – tak jak w przypadku Ventora – budownictwem. Aby móc przygotować przyszłych fachowców do pracy



■ Na czym wobec tego powinna się ona opierać?

– Należy słuchać ludzi i rozmawiać z nimi. Nigdy nie pozostawiać bez odpowiedzi pytań zadanych bezpośrednio do pracodawcy lub formułowanych i funkcjonujących jedynie w tzw. „obiegu wewnętrznym”.

Ventor to Grupa czterech spółek ze 100% kapitałem polskim: Ventor Sp. z o.o., Ventor Energi Sp. z o.o., Ventigros Sp. z o.o., Ventor Construction AS z siedzibą w Norwegii, która wraz z montażem i serwisem rurociągów i platform wiertniczych, swoją działalnością obejmuje kompleksowe budownictwo przemysłowe. To pierwsza firma oferująca systemy wentylacyjne wraz z ich montażem na rynku norweskim. Dodatkową działalność stanowi coraz bardziej popularny leasing pracowniczy, obejmujący rekrutację i przygotowanie kandydatów do zagranicznych kontraktów, głównie norweskich, montażu rusztowań, systemów izolacyjnych i wentylacyjnych, konstrukcji stalowych oraz ich konserwacji.

Dębickie przedsiębiorstwo zatrudnia dziś w Norwegii blisko 1000 osób w systemie rotacyjnym, zapewniającym 2-tygodniowy okres pracy z bogatym pakietem socjalnym w komfortowych warunkach, i taki sam czas na wypoczynek w Polsce. Spółka gwarantuje zaplecze szkoleniowe i treningowe, wspierając jednocześnie kształcenie w lokalnych szkołach zawodowych.

Firma jest laureatem wielu krajowych prestiżowych nagród, w tym tytułu JAKOŚĆ ROKU. Cieszy się opinią wiarygodnego i rzetelnego partnera biznesowego, gwarantującą kolejne zlecenia skandynawskich kontrahentów.

Zdaję sobie sprawę, że każdy z nas różni się swoją indywidualnością. Pracownicy mogą borykać się z różnymi, również prywatnymi problemami, a niekiedy zwyczajnie potrzebują wsparcia lub jedynie prostej wskazówki. Zdarza się również, że trzeba im pomóc odpowiedzieć sobie na pytanie, czy faktycznie lubią to, co robią. Zawsze wtedy powtarzam, że jeśli czujesz, że praca cię męczy, to szukaj satysfakcji gdzieś indziej, bo bez pasji do tego co robisz, nigdy nie staniiesz się wystarczająco dobry. Kształtowanie charakteru wykwalifikowanej kadry powinno zaczynać się od najmłodszych lat, kiedy ujawniają się pierwsze predyspozycje zawodowe. Dlatego moim zdaniem, to przede wszystkim szkoła powinna rozwijać zainteresowania, rozwijać talenty i poma-

być ono połączone z nauką języków obcych. Tylko taki system pozwala na przygotowanie do funkcjonowania w dobie wszechogarniającej nas globalizacji i nauczy naszych fachowców otwartości na zmiany, a to cecha dzisiaj szczególnie pożądana. Moja opinia wynika z doświadczeń naszych pracowników, którzy jako doskonali i doceniani fachowcy, znajdują na norweskich kontraktach pracę w różnych szerokościach geograficznych. Styczność z odmienną kulturą i mentalnością z pewnością rozwija i poszerza horyzonty. Śmiało mogę powiedzieć, że Ventor nie tylko daje pracę, ale i wychowuje – uczy świata. Aby jednak w tym świecie młodzi ludzie czuli się pewnie, muszą posiadać umiejętność sprawnego komunikowania się. Dlatego tak ważna jest nauka języków obcych, ale

na rynkach światowych, i wcale nie mam na myśli konieczności emigracji, konieczne są etaty w szkołach zawodowych dla nauczycieli języków obcych. Oczywiście to jakie języki są nauczane w danym czasie związane jest z aktualnym zapotrzebowaniem rynkowym na polskich fachowców. Te nakłady z nadwyżką wrócą do budżetu państwa i budżetów samorządu lokalnego. To bardzo dobra inwestycja w ludzi i naszą polską konkurencyjność na rynkach globalnych. Będąc tego świadomymi, od 2009 roku sprawujemy patronat nad klasami przy Zespole Szkół Zator w Dębicy w zawodzie monter izolacji przemysłowych oraz blacharz izolacji przemysłowych. Obecnie w trzech klasach profilowych naukę pobiera 77 uczniów. Stworzyliśmy dla nich nie tyl-

ko pracownie izolacji przemysłowych, ale również specjalnie wyposażone sale multimedialne do nauki języka norweskiego i angielskiego. Oczywiście finansujemy również lektorów języka norweskiego, ale jesteśmy niestety w tym działaniu osamotnieni. Nie potrafimy zrozumieć braku rozeznania potrzeb i zainteresowania odpowiedzialnych władz wobec potrzeb rynku i oczekiwań społecznych. Przecież jakość i przewaga konkurencyjna naszych przedsiębiorstw to nasza wspólna odpowiedzialność. A ja niestety dostrzegam, że polityka organów władzy i administracji publicznej wobec przedsiębiorców, poza przedwyborczymi deklaracjami, pozostawia wiele do życzenia w zakresie dążenia do doskonałości. A przecież to polski przedsiębiorca jest największym podatnikiem, i to jemu należy pomagać w trosce o nasze wspólne – społeczne dobro. Władza publiczna nie może żyć swoim życiem, formułować jedynie sobie zrozumiałych przepisów prawnych i celów, osiągać je i sprawozdawać. Władza publiczna powinna przecież pełnić rolę służebną i usługową wobec społeczeństwa, które jest dla niej

i finansom publicznym. Niestety bardzo często obserwuję brak dobrego rozumienia biznesu przez administrację publiczną. Przez to hamowana jest działalność przedsiębiorców, a niekiedy wręcz unicestwiana. Każda władza publiczna powinna poczuwać się więc do przypisanej jej roli służebnej wobec obywatela. A zatem pytanie brzmi: jaka jest rola państwa? Poszukując odpowiedzi na to pytanie, przychodzi mi osobista refleksja ukazująca wyraźne różnice, jakie dzieli nasz kraj od innych, bardziej rozwiniętych gospodarczo, np. Norwegii. Który kierunek działania jest właściwy najlepiej świadczy poziom zamożności i zaufania obywatela do państwa. Państwo nie może traktować swojego obywatela jako przeciwnika. To świadczy o elementarnym braku zrozumieniu ról i prowadzi do wewnętrznych podziałów oraz osłabia polski potencjał gospodarczy.

■ Które skandynawskie wzorce według Pana powinny być naśladowane w Polsce?

– Choć życie w Skandynawii jest drogie i płaci się tam wyższe niż w Polsce podatki, jednak zasady w życiu publicznym są jasne i czytelne, również te dotyczące interpretacji prawa finansowego. Powoduje to, że współpraca przedsiębiorców ze służbami skarbowymi nie rodzi nieporozumień i żadnych konfliktów, a wsparcie dla przedsiębiorców znajduje wyraz w wielu aspektach. Dla przykładu, wszelkie nagrody przyznawane przedsiębiorcom, np. te odnoszące się do jakości pracy i świadczonych usług przez biznes i administrację publiczną, budzą najwyższe uznanie i szacunek w społeczeństwie. U nas jeszcze zbyt często administracja publiczna nie przywiązuje do tego większej wagi, uznając, że poddanie się zewnętrznej certyfikacji jakości jej nie dotyczy, a dążenie do stałego rozwoju i poddawanie się zewnętrznym i obiektywnym ocenom właściwe jest jedynie dla biznesu. Norwegowie są bardzo propaństwowi, rozumiejący powinność wspierania swojego państwa, społeczeństwa i rodzimego biznesu. Uważam, że w Polsce w dalszym ciągu brakuje jeszcze tej szeroko pojętej troski państwa o rozwój przedsiębiorczości w konkretnym i wymiernym zakresie, a nie jedynie w warstwie deklaratywnej. Oczywiście jako kraj i społeczeństwo powinniśmy pielęgnować naszą odrębność, historię, wyznawane wartości, ale również zaszcześcić już w najmłodszych pokoleniach kult pracy i dążenie do stałego rozwoju we wszystkich aspektach. Polscy przedsiębiorcy potrafią i mogą rywalizować z zagraniczną konkurencją, również na tamtych rynkach, ale rządzący powinni nam w tym realnie pomagać, a nie jedynie deklarować. Konieczność czytelnych i zdrowych relacji pomiędzy administracją publiczną a przedsiębiorcami wynika z prostego faktu, to biznes daje zatrudnienie i płaci podatki, z których korzysta władza publiczna i pozostali członkowie społeczeństwa. W mojej ocenie, w Polsce mamy wielki potencjał, świetnych fachowców i wysoką kulturę pracy. Dlatego dopóki będzie to możliwe, poprzez własną pracę i spółkę Ventor, będę tę polską jakość rozwijał i promował za granicami kraju.

■ Dziękuję za rozmowę.

Marta Prusek-Galińska

AUTOMATYKA PRZEMYSŁOWA | AMTEK nominowany do tytułu JAKOŚĆ ROKU 2015 w kategorii INNOWACJA



# Algorytmy sterujące – komfort, oszczędność, innowacyjność



Rozmowa z **Tomaszem Śliwakowskim**, inżynierem aplikacyjnym AMTEK spol. s r.o. Sp. z o.o., oddział w Polsce

■ **Dzięki Państwu na rynkach Polski, Czech i Słowacji pracuje niemal 17 tys. falowników przemysłowych, dźwignicowych czy pompowych produkcji Fuji Electric. W skład tych ostatnich wchodzi linia FRENIC AQUA zaprezentowana podczas XXIII Międzynarodowych Targów Maszyn i Urządzeń dla Wodociągów i Kanalizacji organizowanych w Bydgoszczy. Czym charakteryzuje się to rozwiązanie?**

– Przetwornica FRENIC AQUA to jednostka sterująca pracą pomp o mocy od 0,75 do 710kW. Jej dużą zaletę stanowi już sama zwarta konstrukcja i niewielkie wymiary ułatwiające montaż w szafie, a w wariantcie wodoszczelnym tuż przy silniku. Zastosowa-

nie urządzenia pozwala osiągać wymierne korzyści ekologiczne i finansowe w postaci zmniejszonego poboru energii elektrycznej czy niższego mechanicznego zużycia pomp i wydłużenia czasu ich eksploatacji. Na rzecz takiej optymalizacji działają m.in.: funkcja linearyzacji, sterowanie ze stałą różnicą temperatury oraz ciśnienia, optymalizacja strumienia magnetycznego.

■ **W jakie możliwości, prócz tych wymienionych, wyposażono falownik?**

– Wnętrze kryje szereg dedykowanych rozwiązań, które składają się na inteligencję falownika. Wśród podstawowych funkcji znajdziemy na przykład regulator PID odpowiedzialny za utrzymanie tzw. wartości zadanej – wartości wyjściowej na określonym poziomie, wykrywanie „suchobiegu”, czy „uśpienie systemu” w przypadku tak małego poboru cieczy, by można było pompę chwilowo wyłączyć. Największy atut FRENIC AQUA stanowi jednak sterowanie kaskadowe, gdzie jedna przetwornica może posłużyć

do zasilania wielu pomp oraz do automatycznego wyboru tej, która pracuje. Zastosowanie wspomnianego rozwiązania przewiduje trzy warianty. Pierwszy z nich, płynny, obejmuje maksymalnie cztery silniki uruchamiane przy pomocy falownika, ale później pracują na przemian pomiędzy falownikami a siecią. Torwarzyszyć im może pompa dodatkowa włączana na czas przełączania pomp głównych. Wariant drugi zakłada pracę kaskadową jednego silnika sterowanego przez falownik i ośmiu zasilanych z sieci. Ostatni typ sterowania to połączenie trzech przetwornic łączem cyfrowym, co przekłada się na zmniejszenie wahań ciśnienia, przy zredukowaniu do minimum okablowania i dodatkowych modułów czy sterowników. Żywotność tego innowacyjnego urządzenia szacowana jest na co najmniej 7 – 10 lat, przy czym zwrot poniesionych kosztów następuje nawet po roku.

■ **Zatem gdzie sprawdzi się FRENIC AQUA?**

– Przede wszystkim w stacjach uzdatniania wody i oczyszczalniach ścieków, systemach irygacyjnych stosowanych w rolnictwie, dmuchawach napowietrzających, a ponadto w urządzeniach wysokociśnieniowych jak np. pompy tłokowe w myjniach, prasy hydrauliczne czy sprężarki gazów.

■ **Przetwornica FRENIC AQUA powstaje w fabryce zlokalizowanej w Japonii. Czy mimo to**



Firma AMTEK spol. s r.o. Sp. z o.o. oddział w Polsce od 15 lat działa z powodzeniem jako dystrybutor elementów automatyki przemysłowej i profesjonalnej elektroniki. To wiodące biuro inżynierskie wprowadza na rynek innowacyjne produkty oraz proponuje rozwiązania technologiczne szyte na miarę klienta, współpracując bezpośrednio z operatorami poszczególnych branż. Spółka czuwa nad procesem doboru, rozruchu maszyn, a także oferuje pomoc podczas ich funkcjonowania wedle wyznaczonej misji – doradzać i rozwiązywać problem. Ponadto czerpie z rynku wiedzę na temat zaistniałych potrzeb, przekazując je do centrali producentów i oferując zwrotnie sprzęt spełniający nawet najbardziej restrykcyjne normy. W firmie obowiązuje system zarządzania jakością wprowadzony przez centralę zlokalizowaną w Czechach. W 2013 roku oddział AMTEK w Polsce otrzymał Certyfikat Wiarogodności Biznesowej, w 2014 roku, podczas Targów Eurolift, wyróżnienie dla urządzeń Frenic Lift, a obecnie ubiega się o tytuł JAKOŚĆ ROKU 2015.

**odpowiada wymaganiom, jakie stawia rynek europejski?**

– Jak najbardziej. Europejski oddział Fuji Electric wspiera pomysły swoich klientów, traktując wszystkie uwagi oraz pytania bardzo poważnie. W oparciu o te sygnały powstają rozwiązania dostosowane do specyfiki zarówno naszego rynku, jak i pozostałych. Wszystkie falowniki posiadają znak CE i spełniają europejskie normy dotyczące kompatybilności elektromagnetycznej i bezpieczeństwa. Podkreślę, że producent uży-

wa tylko najlepszych podzespołów, w efekcie czego wystawia 5-letnią gwarancję na sprzęt. Wysokie standardy jakościowe są dla Fuji Electric szczególnie ważne. U podstaw swojej działalności wyznaje bowiem słowa Johna Ruskina: „Quality is never an accident. It is always the result of intelligent effort. There must be the will to produce a superior thing.”

■ **Zachowując w pamięci ten cytat, dziękuję za rozmowę.**

Katarzyna Krawiec

Więcej na: [www.amtek.pl](http://www.amtek.pl)

IDEA DOSKONALENIA | Wspieramy i promujemy dobre praktyki biznesowe

## Bo liczy się JAKOŚĆ!



Rozmowa z **Krzysztofem Stadlerem**, prezesem zarządu Fundacji Qualitas Europejskiego Centrum Promocji Dobrych Praktyk Biznesowych

■ **Trwa 10 jubileuszowa edycja programu JAKOŚĆ ROKU. Jakie były jego początki?**

– Wszystko zaczęło się od odważnego pomysłu Marcina Kałużnego - przewodniczącego Kapituły Konkursu i jego wizyty u dra Wojciecha Henrykowskiego, ówczesnego prezesa zarządu Polskiego Centrum Badań i Certyfikacji, który bez chwili wahania zdecydował o wsparciu idei promocji jakości. Późniejsze wydarzenia zaprowadziły nas aż na tegoroczny I Europejski Kongres Jakości, którego byliśmy organizatorem. Chcę podkreślić, że bez uczestników programu JAKOŚĆ ROKU, bez ich chęci i potrzeby, aby poddawać się niezależnej weryfikacji i doskonalić w jakości, nie było by ani programu, ani Kongresu, a jakość nadal tkwiłaby w defensywie. Dziś organizatorem programu jest Fundacja Qualitas.

■ **Jakie są podstawowe założenia programu JAKOŚĆ ROKU?**

– Przede wszystkim promocja jakości i wysokich standardów na rynku krajowym w działalności: produkcyjnej, handlowej, usługowej i ekologicznej. Po prostu wprowadzanie do firm koncepcji ciągłego doskonalenia ich zarządzania oraz popularyzowanie projakościowego sposobu myślenia.

■ **Kto wyłania nagrodzonych?**

– Specjalnie powołana pięciorosobowa Kapituła Konkursu, w skład której wchodzi przedstawiciele Fundacji Qualitas oraz specjaliści ds. jakości o uznanej renomie. Osoby, które w swojej codziennej działalności zajmują się jakością zarówno w ujęciu teoretycznym, jak i praktycznym.

■ **Co trzeba zrobić, aby przystąpić do programu?**

– Warto podkreślić otwarty charakter konkursu JAKOŚĆ ROKU. Oznacza to, że mogą w nim uczestniczyć wszystkie przedsiębiorstwa, które tylko

poczują taką potrzebę. Oczywiście muszą też spełniać wymogi w zakresie realizacji celów konkursu.

■ **O jakich kryteriach Pan mówi?**

– Każdy kandydat obowiązkowo poddaje się weryfikacji poprzez audyt prowadzony w siedzibie jego firmy. Ponadto musi dostarczyć do Sekretariatu Konkursu samoocенę przedsiębiorstwa oraz dodatkowe dokumenty - mam na myśli zaświadczenie z ZUS i US - wszystko w terminie 30 dni od formalnego przystąpienia.

■ **Kiedy następuje wybór laureatów?**

– Przyznanie tytułu odbywa się cyklicznie, dwa razy w roku - w lipcu i styczniu - na zasadzie dwustopniowej kwalifikacji. Pierwsza to kompletowanie dokumentacji związanej z działalnością i osiągnięciami firmy. Druga dotyczy ich weryfikacji, oceny i przekazania wyniku uczestnikowi.

■ **Jakie korzyści niesie za sobą nagroda?**

– Laureaci posiadający tytuł JAKOŚĆ ROKU odznaczają się większą wiarygodnością biznesową. Należą do wąskiego i prestiżowego grona przedsiębiorców. Uzyskany godłem posługują się bezterminowo, we wszystkich podejmowanych działaniach promocyjnych, marketingowych i wi-

zerunkowych. Ponadto mogą uzyskać nagrody specjalne: statuetki JAKOŚĆ ROKU BRĄZ, SREBRO, ZŁOTO i DIAMENT. Europejski charakter przedsięwzięcia dodaje nobilitacji, dzięki temu nagradzani mogą posługiwać się anglo- i niemieckojęzyczną wersją godła.

THE QUALITY OF THE YEAR znakomicie sprawdza się jako narzędzie promocyjne na rynkach zagranicznych.

■ **Jak widzi Pan najbliższą przyszłość programu?**

– Jako organizator największego tego typu projektu w kraju nie spoczywamy na laurach.

Już dziś planujemy II Europejski Kongres Jakości w 2016 roku. Przed nami również kolejne dekady pod znakiem programu JAKOŚĆ ROKU.

■ **Dziękuję za rozmowę.**

Monika Klimczyk

Zgłoś się do programu na: [www.jakoscroku.pl](http://www.jakoscroku.pl)

### FUNDACJA QUALITAS

Fundacja Qualitas Europejskie Centrum Promocji Dobrych Praktyk Biznesowych od początku swojego istnienia za cel stawia sobie wspieranie i promowanie idei jakości oraz dobrych praktyk w biznesie. Realizuje go poprzez popularyzowanie projakościowego sposobu myślenia, merytoryczną obecność na licznych spotkaniach, seminariach, konferencjach czy kongresach związanych z jakością. Z jej inicjatywy organizowanych jest kilka ogólnopolskich i międzynarodowych projektów, a wspólnie z europejskimi partnerami stara się tworzyć nowe wartości, wdrażać innowacyjne rozwiązania i dążyć do doskonalenia w jakości.



Fundacja Qualitas jest aktywnym członkiem uznanych organizacji działających w obszarze jakości: European Organization for Quality z siedzibą w Brukseli (afiliowany członek i jedyny niepubliczny podmiot wspierany przez EOQ w Polsce) oraz Klubu Polskie Forum ISO 9000 (status członka rzeczywistego).

### Program JAKOŚĆ ROKU

Kluczowy, realizowany od 10 lat, projekt Fundacji Qualitas i jednocześnie największy w Polsce konkurs promujący przedsiębiorstwa, organizacje i jednostki naukowo-badawcze, dla których wysoka jakość produktów, usług czy innowacyjnych i ekologicznych rozwiązań stanowi priorytet, a także wyznacza ścieżkę dalszego rozwoju.

### Godło JAKOŚĆ ROKU

Prestiżowy i rozpoznawalny znak przyznawany przedsiębiorstwom, instytucjom i jednostkom naukowo-badawczym, które odznaczają się wysoką jakością. Urząd Patentowy Rzeczypospolitej Polskiej udzielił prawa ochronnego, dzięki czemu godło jest zarejestrowanym znakiem towarowym.